

Sygn. akt I ACa 375/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Agnieszka Fronczak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa(...) W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1/10

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim oraz w punkcie czwartym w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) W. dalszą kwotę 82115,28 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące sto piętnaście złotych dwadzieścia osiem groszy) oraz kwotę 5508,13 zł (pięć tysięcy pięćset osiem złotych trzynaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) W. kwotę 6806 zł (sześć tysięcy osiemset sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 375/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 grudnia 2009r.(...) W. wystąpiło przeciwko działającej obecnie pod firmą (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z pozwem o zapłatę kwoty 482.873,50 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, na którą składały się:

- a) kwota 228.906,20 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości położonej w W. przy ul. (...)/Al. (...) (dz.ew.(...) o powierzchni 15 m⁽²⁾) w okresie od 1 grudnia 2004r. do 30 września 2009r. i
- b) kwota 253.967,30 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w W. przy ul. (...)/B. (dz.ew.(...) o powierzchni 15 m⁽²⁾) w okresie od 1 września 2004r. do 15 marca 2009r.

Ostatecznie powód wniósł o zasądzenie kwoty 468.159,72 zł, cofając pozew bez zrzeczenia się roszczenia ponad tę kwotę, na co pozwana wyraziła zgodę.

Powód w ramach podstawy prawnej żądania wskazywał też, że dochodzona w tym procesie należność może być kwalifikowana jako kara umowna.

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództwa w całości podnosząc brak podstaw żądania powoda oraz błędną interpretację przez powoda zapisów łączących strony umów. Pozwana kwestionowała także zasadność i wysokość naliczanych przez powoda stawek czynszu. Wg. twierdzeń strony pozwanej, wskazana w umowach opłata w wysokości 300% stawki czynszu dzierżawnego, miała charakter jednorazowego świadczenia, przez co stanowiła karę umowną dyscyplinującą do niezwłocznego opuszczenia zajmowanych przez pozwaną nieruchomości po wygaśnięciu lub rozwiązaniu umowy dzierżawy. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń powoda na podstawie art. 118 k.c., jako że roszczenia objęte przedmiotem niniejszego sporu bezpośrednio dotyczą prowadzenia działalności gospodarczej oraz zarzut braku umocowania osób działających w imieniu powoda do podpisania przedmiotowych umów dzierżawy.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) W. kwotę 72 578,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2009r. do dnia zapłaty (pkt 1.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 240,04 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania po ich wzajemnym skompensowaniu (pkt 2.), umorzył postępowanie co do kwoty 14 713, 78 zł (pkt 3.) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4.).

W ramach wyjaśnienia podstawy faktycznej powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy podał, że ustalił, iż w dniu 30 listopada 2001r.(...) W. zawarło z (...) S.A. (późniejsza nazwa: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., a obecnie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.) umowę dzierżawy nieruchomości położonej przy ul. (...)/Al. (...), dz. ew. (...) z obrębu(...) o pow. 15 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi KW nr (...). W w/w umowie strony ustaliły okres dzierżawy od dnia 1 grudnia 2001r. do dnia 30 listopada 2004r. Pomimo upływu wskazanego w umowie okresu i wezwań do wydania nieruchomości, pozwana spółka przedmiotową nieruchomość wydała dopiero dnia 1 października 2009r.

W związku z powyższym powód naliczał pozwanej spółce miesięczne opłaty w wysokości 300 % czynszu dzierżawnego, na podstawie § 19 zawartej między stronami niniejszego postępowania umowy dzierżawy z dnia 30 listopada 2001r. tytułem korzystania przez pozwaną z nieruchomości już po wygaśnięciu stosunku dzierżawy.

Strony łączyła również umowa dzierżawy z dnia 31 lipca 2001r., na podstawie której powód oddał pozwanej w trzyletnią dzierżawę (od 1 września 2001r. do 31 sierpnia 2004r.) nieruchomość położoną w W. przy ul. (...)/B., dz. ew.(...) o pow. 15 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie prowadzi KW nr (...). Pomimo upływu wskazanego w umowie okresu dzierżawy, pozwana spółka przedmiotową nieruchomość wydała dopiero 16 marca 2009r.

Powód naliczał pozwanej spółce opłaty w wysokości 300 % czynszu dzierżawnego, na podstawie § 18 zawartej między stronami niniejszego postępowania umowy dzierżawy z dnia 31 lipca 2001 r. tytułem korzystania przez pozwaną z nieruchomości już po wygaśnięciu stosunku dzierżawy.

W umowie z dnia 31 lipca 2001r. strony postanowiły, że wydzierżawiający ma prawo waloryzować wysokość czynszu raz w roku zgodnie z publikowanym w Monitorze Polskim przez Prezesa GUS średniorocznym współczynnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych – o nowej stawce czynszu dzierżawca był informowany w formie oświadczenia wydzierżawiającego. W piśmie z dnia 28 lutego 2003r. wydzierżawiający powiadomił dzierżawcę o waloryzacji czynszu do kwoty 1.719,56 zł netto.

Wyżej wskazane umowy, w imieniu Gminy W.-Centrum D. O., zostały sygnowane przez Dyrektora Zarządu D. O. Gminy (...) Centrum – (...) oraz jego zastępcę, W. S., przy czym w momencie podpisania umowy W. S. nie sprawował funkcji członka Zarządu, a był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę.

Sąd Okręgowy ustalił, że za okres od wygaśnięcia umów dzierżawy do dnia wydania przedmiotu dzierżawy, pozwana płaciła „czynsz dzierżawny” w wysokości jednomiesięcznej należności wynikającej z umowy. Należności te uiszczała nie zawsze regularnie, ale już na pewno za okres od 7 grudnia 2006r. do dnia wniesienia pozwu należności te zostały uiszczone przez nią w całości.

Sąd Okręgowy uznał za konieczne rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności sprzeczności powstałych na tle sposobu sformułowania i uzasadniania przez powoda żądania określonego w pozwie, następnie w toku postępowania modyfikowanego tak co do kwoty, jak i podstawy prawnej.

Sąd wskazał, że w toku niniejszego postępowania powodowe(...) W. posługiwało się różnymi pojęciami na określenie rodzaju dochodzonej należności: wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, co nawiązuje do norm opisanych w art. 224 i 225 k.c., odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a także zapłaty z tytułu kar umownych (art. 483 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w uzasadnieniu żądania powód zawsze jednak powoływał się na treść zapisów umów dzierżawy, podobnie zresztą czynił pozwany.

Sąd podkreślił, że to właśnie na podstawie w/w klauzul odszkodowawczych zawartych w obu umowach dzierżawy, powód wystawiał pozwanej faktury, które pozwana częściowo uznawała i dokonywała wpłat nawet podczas trwania niniejszego postępowania.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął, iż niezależnie od sposobu formułowania żądania przez powoda, znajduje ono swe źródło właśnie w umowach dzierżawy.

W ocenie Sądu Okręgowego należało dać pierwszeństwo zasadzie swobody umów, opisanej w art. 353¹ k.c., która doznaje ograniczeń jedynie ze względu na przepisy ustawy, naturę stosunku prawnego lub zasady współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu korzystając ze swobody kontraktowania w omawianym przypadku strony zgodziły się na zapis dotyczący możliwości naliczania opłat w wysokości 300 % czynszu dzierżawnego za czas przebywania przez dzierżawcę na gruncie już po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy, co explicite stanowią zapisy w/w umów.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego nie budziło wątpliwości, że zapisy te i skutki z nich wynikające, aktualizują się dopiero w momencie wygaśnięcia lub rozwiązania umowy, co też nastąpiło w stanie faktycznym i prawnym niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy dał też wyraz swemu przekonaniu o dopuszczalności unormowania odpowiedzialności przez strony w taki sposób, jako że nie sprzeciwiają się temu przepisy ustawy, zasady współzycia społecznego, ani sama właściwość zobowiązania.

Wobec braku unormowań ustawowych w w/w zakresie, Sąd Okręgowy uznał za wiążące wskazane w umowach gwarancje wykonania obowiązków wynikających z w/w umów dzierżawy.

Sąd stanął na stanowisku, że strony mogą w sposób autonomiczny kształtować obowiązek zapłaty odszkodowania umownego, o ile nie wychodzą poza granice art. 353¹ k.c. Motywy ustalania i różnicowania jego wysokości mogą być różne, także oderwane od rzeczywistości poniesionej szkody (por. wyr. SN z 19 marca 2003 r., I CKN 174/01). W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie strony w sposób ważny i skuteczny unormowały wzajemne relacje w okresie od wygaśnięcia umów dzierżawy do faktycznego wydania nieruchomości, a zatem podstawę prawną żądań powoda wywodzić należy bezpośrednio z w/w umów dzierżawy.

Sąd Okręgowy przyjął, że w omawianym przypadku nie doszło do dorozumianego kontynuowania realizacji umów, czyli po wygaśnięciu łączących strony umów dzierżawy nieruchomości pozwana spółka już bez tytułu prawnego zajmowała przedmiotowe nieruchomości, aż do czasu ich wydania.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji, gdy pozwana nadal pozostawała na gruntach po upływie terminów obowiązywania umów powód słusznie zastosował klauzule stanowiące, że w przypadku „przebywania na gruncie po rozwiązaniu lub wygaśnięciu niniejszej umowy, Wydzierżawiający będzie naliczał opłaty w wysokości 300% czynszu dzierżawnego”.

Sąd uznał za zasadne stanowisko strony powodowej, iż przedmiotowe klauzule pozwalały na naliczanie miesięcznych opłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 300% bazowej stawki czynszu aż do faktycznego wydania nieruchomości, nie podzielił natomiast twierdzeń pozwanej, że wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z nieruchomości mogła być jedynie stawka rynkowa, czyli jednorazowa stawka czynszu, zaś sporny zapis umowy winien być rozumiany jako konieczność jednorazowej wypłaty kwoty w wysokości 300 % czynszu dzierżawnego, jako kary umownej dyscyplinującej pozwanego do niezwłocznego opuszczenia zajmowanego gruntu.

Sąd Okręgowy zauważył, że tezie, że powyższa klauzula winna być rozumiana jako jednorazowa kara umowna dyscyplinująca pozwaną spółkę do wydania nieruchomości, zaprzeczyła przede wszystkim postawą samej pozwanej, która dokonywała wpłat w okresie od zakończenia okresu dzierżawy do wytoczenia powództwa, jak i już w trakcie trwania niniejszego postępowania. Zachowanie samej pozwanej świadczy zdaniem Sądu o tym, że nie mogła ona rozumieć w/w klauzuli w opisany przez nią sposób. Co więcej – pozwana była przez powoda na bieżąco informowana o stanie zadłużenia, a także podstawie i sposobie jego obliczenia. Pozwana wobec powoda nie negowała zasadności naliczania odszkodowania za okres pozostawania przez nią na gruncie po wygaśnięciu umowy dzierżawy. Konsekwencją uznania tak opisanego stanowiska pozwanej byłoby zaprzeczenie celowi, jaki niosą w sobie kwestionowane przez nią zapisy odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy odrzucił również – przedstawiając na to szczegółową argumentację w pisemnym uzasadnieniu wyroku – zasadność zarzutu pozwanej co do braku umocowania i należytej reprezentacji ze strony wydzierżawiającego przy podpisywaniu w/w umów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było natomiast odmówić słuszności podniesionemu przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia roszczeń na podstawie art. 118 k.c.

Sąd Okręgowy, w ramach przeprowadzonego w pisemnych motywach wyroku wyводу, wyraził pogląd, że dochodzone w tym procesie roszczenie pozostaje w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, a jednocześnie nie jest wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z rzeczy, ale umownym odszkodowaniem. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie ma zastosowanie skrócony, trzyletni termin przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c.

Zgodnie z art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przerwanie biegu roszczenia, zgodnie z art. 123, następuje w przypadku m.in. dokonania czynności sądowej (w szczególności złożenia pozwu) czy uznania roszczenia przez dłużnika.

W przedmiotowej sprawie strony nie wykazały, by pozwany uznał roszczenia powoda, dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że bieg przedawnienia został przerwany w dniu złożenia pozwu, czyli 7 grudnia 2009r.

Sąd Okręgowy zauważył, że przyjęcie 3- letniego terminu przedawnienia oznacza, że możliwe jest dochodzenie roszczeń nie starszych niż te, które stały się wymagalne w dniu 7 grudnia 2006r.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał za nieprzedawnione roszczenie w okresie 3 lat wstecz od daty wniesienia pozwu (7 grudnia 2009 r. – data nadania w placówce pocztowej operatora publicznego), w związku z czym przyjął, że zasadne było żądanie powoda dotyczące naliczania opłat w wysokości 300% czynszu za ten okres – do czasu wydania nieruchomości przez pozwaną.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy wskazał, że dla nieruchomości położonej przy ul. (...)/Al. (...) powinien był przyjąć jako substrat odszkodowania 300% stawki czynszu (a nie jak – dokonując wyliczeń – błędnie przyjął 100 % stawki czynszu), przy czym zgodnie z wyliczeniem należności przez powoda Sąd przyjął stawkę 45 zł dziennie (podana przez powoda stawka za 1m² – 3 zł x 15 m² zajmowanej przez pozwaną powierzchni) co daje 1.350 zł miesięcznie (45 zł x 30 dni).

W związku z tym Sąd Okręgowy dokonał następujących wyliczeń należności:

- 1.080 zł za korzystanie z gruntu w grudniu 2006 r. (24 dni)
- 32.400 zł za korzystanie z gruntu w okresie od stycznia 2007 r. do grudnia 2008 r. (24 miesiące)
- 12.150 zł za korzystanie z gruntu w okresie od stycznia 2009 r. do września 2009 r. (9 miesięcy)

W sumie: 45 630 zł (1.080 zł + 32.400 zł + 12.150 zł), co stanowi sumę należności miesięcznych z okresu nieprzedawnionego (7 grudnia 2006r. – 30 września 2009r.) liczoną na podstawie jednokrotnej stawki czynszu dzierżawnego.

Przyjmując zatem za udowodniony fakt uiszczania przez pozwaną w ww. okresie odszkodowania jako jednokrotnej stawki czynszu i obowiązek płacenia trzykrotnej stawki czynszu z tego tytułu, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana powinna dodatkowo zapłacić kwotę odpowiadającą dwukrotności tego czynszu, tj. 91.260 zł.

Podobnie dla nieruchomości położonej przy ul. (...)/B, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powinien był przyjąć jako substrat odszkodowania 300% stawki czynszu (a nie jak – dokonując wyliczeń – błędnie przyjął 100 % stawki czynszu), przy czym zgodnie z wyliczeniem należności przez powoda Sąd przyjął stawkę 57,32 zł dziennie za zajmowaną przez pozwaną powierzchnię, co daje 1.719,56 zł miesięcznie (57,32 zł x 30 dni). W związku z tym Sąd Okręgowy dokonał następujących wyliczeń należności:

- 1.375,68 zł za korzystanie z gruntu w grudniu 2006r. (24 dni)
- 41.269,44 zł za korzystanie z gruntu w okresie od stycznia 2007r. do grudnia 2008r. (24 miesiące)
- 14.616,28 zł za korzystanie z gruntu w okresie od 1 stycznia 2009 roku do 15 marca 2009 roku (Sąd błędnie przyjął 8 miesięcy i 15 dni, zamiast 2 miesiące i 15 dni, a zatem prawidłowa kwota winna wynieść 4.298,92 zł).

W sumie: 57 261,40 zł, co stanowi ustaloną przez Sąd sumę należności miesięcznych z okresu nieprzedawnionego (7 grudnia 2006r. – 15 marca 2009r.) liczoną na podstawie jednokrotnej stawki czynszu dzierżawnego.

Prawidłowe wyliczenie (przy przyjęciu jednokrotnej stawki czynszu oraz 2 miesięcy i 15 dni w miejsce 8 miesięcy i 15 dni w okresie 01 stycznia 2009r. – 15 marca 2009r.) powinno dać wynik: 46.944,04 zł (1.375,68 zł + 41.269,44 zł + 4.298,92 zł).

Przyjmując za udowodniony fakt uiszczania przez pozwaną w ww. okresie odszkodowania jako jednokrotnej stawki czynszu i obowiązek płacenia trzykrotnej stawki czynszu z tego tytułu, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana powinna dodatkowo zapłacić kwotę odpowiadającą dwukrotności tego czynszu, tj. 93.888,08 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że uzasadniona kwota żądania powinna więc wynosić 185.148,08 zł (91.260 zł + 93.888,08 zł) (a nie jak błędnie Sąd ustalił do dalszych rozliczeń 102 891,40 zł). Na poczet tak ustalonej kwoty winna być zaliczona kwota 16 978,73 zł przez pozwaną zapłacona, a przez powoda nierozliczona i niezwrócona na dzień zamknięcia rozprawy, zgodnie z myślą art. 451 § 3 k.c., który stanowi, iż w przypadku gdy dłużnik nie wskazał które z roszczeń chce zaspokoić, „wolną” kwotę wierzyciel powinien zaliczyć na poczet wymagalnych należności.

Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę spłacone w trakcie postępowania części należności, które powód zarachował po myśli art. 451 § 2 k.c. tytułem należności głównej za bezumowne korzystanie z nieruchomości przy ul. (...)/Al. (...) za okres od 1.12.2004r. – 15.03.2009r., przy czym Sąd uwzględnił wyłącznie kwoty zarachowane przez powoda na poczet należności głównej, a są to kwoty następujące: 724,30 zł, 5.640,20 zł i 7.111,24 zł. Ponieważ powód nie wyszczególnił, ile z tych kwot zarachował za okres nieprzedawniony a ile za okres przedawniony, wobec czego Sąd Okręgowy zaliczył je na należności nieprzedawnione.

Zostało wskazane, że w świetle powyższego prawidłowa kwota podlegająca zasądzeniu winna wynosić **154.693,61 zł** (185.148,08 zł – 16.978,73 zł – 724,30 zł – 5.640,20 zł – 7.111,24 zł). Odsetki od wskazanej należności winny być natomiast przyznane od dnia 07 grudnia 2009r., tj. od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c., albowiem powód występował do pozwanego z wezwaniami do zapłaty dochodzonych w niniejszym procesie kwot jeszcze przed wniesieniem pozwu.

Nadto w ocenie Sądu powód wykazał słuszność dochodzenia skapitalizowanych odsetek jedynie w piśmie z dnia 1 marca 2010r., w którym powód jednoznacznie wskazuje, że odsetki naliczone w kwocie 141,40 zł dotyczą okresu nieprzedawnionego. W pozostałym zakresie powód nie wskazał Sądowi sposobu naliczania odsetek, a jedynie określił ich skapitalizowane kwoty, przy czym Sąd nie był w stanie stwierdzić, czy dotyczą one okresu nieprzedawnionego czy też nie, a jeżeli tak, to w jakim zakresie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że wobec ograniczenia przez powoda żądania do kwoty 468.159,72 zł przez cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia ponad tę kwotę, za zgodną pozwanego, postępowanie co do kwoty 14.713,78 zł należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy podniósł też, że w konsekwencji powyższej pomyłki w zakresie kwoty należnej na rzecz powoda, Sąd błędnie ustalił proporcje, w jakich strony winny ponieść koszty procesu (pkt 2. wyroku). Prawidłowo należało ustalić, iż powód w kosztach tych winien partycypować w 67 %, zaś pozwany w 33 % (ostateczna wysokość żądania to kwota 468.159,72 zł, zaś powództwo winno być uwzględnione w kwocie 154.693,61 zł). Na koszty procesu składa się pokryta w całości przez powoda opłata sądowa od pozwu w kwocie 24.144 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – powoda w kwocie 7.217 zł, zaś pozwanego w kwocie 7.200 zł. W konsekwencji Sąd winien był zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.508,13 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosło powodowe (...) W., zaskarżając ten wyrok w części obejmującej pkt 1, 2 i 4.

Kwestionowanemu orzeczeniu zarzucono: 1. sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, 2. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków końcowych sprzecznych z tym materiałem jak również z zasadami logicznego rozumowania i 3. naruszenie art. 98 kpc przez niezasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu we właściwej wysokości.

W związku z tymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 i zasądzenie od pozwanego kwoty 154.693,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2009r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu proporcjonalnie do kwot uwzględnionego żądania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Pozwana spółka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powodowego (...) W. jest uzasadniona.

Należy zauważyć, że sam Sąd I instancji wskazał na błąd, którego się dopuścił, przekładający się na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a którego rodzaj uprawniał stronę powodową do wystąpienia ze skuteczną skargą apelacyjną.

Stając na stanowisku, że przedmiotowy środek zaskarżenia jest zasadny, Sąd Apelacyjny nie może jednak zgodzić się z kwalifikacją uchybienia popełnionego przez Sąd Okręgowy jako błędu w ustaleniach faktycznych, czy naruszenia normy art. 233 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ustalił okoliczności składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w tej sprawie – co podlega pełnej akceptacji Sądu odwoławczego, który ustalenia te przyjmuje za własne, a których treść nie jest też kwestionowana apelacją – i co więcej - Sąd Okręgowy na tym tle właściwie określił rodzaj i ramową treść stosunku prawnego, z którego powód może wywodzić w sposób skuteczny roszczenie wobec pozwanej spółki.

Ten element stanowiska Sądu Okręgowego również jest aprobowany przez Sąd Apelacyjny, tym bardziej, że nie jest on już kwestionowany przez żadną ze stron procesu w drodze dopuszczalnych środków odwoławczych.

Błąd orzekającego Sądu Okręgowego wystąpił na tym etapie procesu orzeczniczego, którego efektem miało być określenie świadczenia strony pozwanej, czyli skonkretyzowanie obowiązku płatniczego pozwanej spółki będącego wyrazem jej powinności wobec powoda, któremu przez wyrokowanie udziela się ochrony prawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tego typu uchybienie, polegające na niewłaściwym wyrażeniu treści obowiązku wynikającego z danego stosunku prawnego, należy zakwalifikować jako błąd co do prawa materialnego.

Ponieważ naruszenie prawa materialnego jest brane przez sąd odwoławczy pod uwagę z urzędu, uwzględnieniu apelacji nie sprzeciwia się sposób sformułowania zarzutów w omawianym środku odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając wywód Sądu Okręgowego zawarty w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odnośnie prawidłowego określenia należności obciążającej pozwaną spółkę wobec powoda, na tle ustalonego i stwierdzonego stosunku prawnego, której to należności skutecznie mogła strona powodowa dochodzić pozwem wniesionym w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny odpowiednio zmienił wyrok Sądu I instancji, przede wszystkim przez zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powodowego(...)W. dalszej kwoty 82.115,28 zł (co łącznie z już zasądzoną kwotą 72.578,33 zł daje należność 154.693,61 zł).

Prawidłowe zastosowanie zasady orzeczenia o kosztach procesu zawartej w art. 100 kpc, przy uwzględnieniu faktu, że strony uzyskały zaspokojenie swych żądań w stosunku 33% (powód) do 67% (pozwany) oraz wysokości poniesionych kosztów w kwotach – odpowiednio - 31.344 zł i 7.200 zł, powinno wyrazić się też zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.508,13 zł kosztów procesu po ich wzajemnej kompensacji.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I. swego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

W skład tych kosztów weszła opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r.